

## Nocą w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego lichy nie śpi...

Nie tylko tradycyjne usługi biblioteczne jak wypożyczanie i oddawanie książek, korzystanie z czytelnianych księgozbiorów i Internetu, ale także wiele różnorodnych imprez towarzyszących – takie atrakcje czekały nocą 9 maja od godz. 19.00 do 2.00 w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego na czytelników oraz zaproszonych gości. Była to pierwsza i miejmy nadzieję, nie jedyna taka noc w BUR... „Jeszcze nigdy nie robiliście tyle TAKICH rzeczy... i to w bibliotece!” – brzmiało hasło reklamowe imprezy, które idealnie oddaje nastrój tej majowej nocy.

*Organizując Noc Biblioteki UR chcieliśmy w pewien nieszablonowy i niecodzienny sposób promować nasze usługi biblioteczno-informacyjne. Pragniemy podkreślić, iż w obliczu technologii, nowych mediów i Internetu – biblioteka, jako miejsce komunikacji społecznej i kulturowej oraz jako naukowa placówka informacji wciąż zajmuje ważną i silną pozycję i że potrafi umiejętnie dostosować się do zmiennego otoczenia. I że bibliotekarze to całkiem sympatyczni ludzie, którzy naprawdę lubią się bawić, chcą tańczyć i żartować, że nie obca jest im sztuka, muzyka, malarstwo i fotografia – mówi dyrektor Biblioteki UR Krystyna Serwatko. Noc Biblioteki UR to dodatkowo impreza wpisująca się w obchodzony w całej Polsce „Tydzień Bibliotek” i nasza placówka chciała w ten sposób dorzucić i swój kamyczek do tego święta – dodaje.*

Zróżnicowany i niezwykle ciekawy program Nocy Biblioteki UR zaciekał nie tylko stałych jej czytelników i użytkowników. Tej nocy przez budynek Biblioteki przewinęło się ponad 300 osób: studentów, uczniów szkół średnich, pracowników naukowych, nauczycieli, bibliotekarzy z innych placówek, artystów i miłośników sztuki oraz teatru, a także bibliofili i pasjonatów nowych technologii oraz przyjaciół Biblioteki UR, a także przedstawicieli lokalnych mediów. Dodatkową zachętą było powtarzane wcześniej wielokrotnie i tajemniczo brzmiące hasło, iż *tylko tej nocy nadarzy się okazja zwrotu zaległych książek pod osłoną nocy*, które niektórych bibliotecznych dłużników zachęcało do oddania książek bez ponoszenia żadnych konsekwencji. I naprawdę się opłaciło!

Uroczystego otwarcia Nocy BUR wspólnie z rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Włodzimierzem Bonusiakiem dokonała dyrektor Biblioteki Krystyna Serwatko: przywitanie gości, odczytanie listu od prezydenta miasta, podziękowania dla organizatorów za zaangażowanie oraz dla sponsorów za wsparcie. No i zaczęło się!!! Po odsłuchaniu hymnu Nocy BUR, tj. piosenki Wojtka Gęsickie-



Nocne bibliotekarki

go pt. *Ballada o niepoczytalnym bibliotekarzu* w wieczorny nastrój przepięknym walcem angielskim i wiedeńskim wprowadzili tancerze Szkoły Tańca Sportowego Aksel.

Pierwsza część wieczoru pt.: *Książka tradycyjna czy dokument elektroniczny?* poświęcona była refleksji nad miejscem i rolą książki tradycyjnej oraz dokumentów elektronicznych we współczesnym świecie. Niezwykła przemowa Marka Czarnoty (który podarował bibliotece kilka bardzo cennych starych publikacji) o *książce dawnej, bibliofilstwie, białym kuku* i *ekslibristie* niewątpliwie przekonała wszystkich, iż kultura książki i słowa drukowanego jest niezaprzeczalnie silna i że przetrwa jeszcze dziesiątki, dziesiątki lat... Choć na pewno nie możemy zapominać i umiejętnie wykorzystywać zdobyczy technologicznych wzbogacających oblicze książki w XXI w., o czym ciekawie opowiadał prelegent zaproszony z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie Grzegorz Gmiterek.

Po prezentacjach i dyskusji na temat książki tradycyjnej i elektronicznej, specjalnie dla gości Nocy Biblioteki UR zagrał zespół La Cetra. Muzycy niezwykle nastrojowo wykonali utwory m.in. J. S. Bacha, G.P. Telemanna, A. Marcello oraz A. Corelli.

Wrażen artystycznych dostarczały zorganizowane wystawy. Ekspozycja w Czytelni Prasy Bieżącej, współorganizowana z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie wystawa fotografii Wiesława Pikula pt. „American West” cieszyła się ogromnym uznaniem zwiedzających. Podobnie jak – nieco odmienne w charakterze, co nie znaczy, że nie podziwiane – różnorodne prace członków uniwersyteckiego Koła Naukowego „Razem”: Barbary Szal, Macieja Gulaka, Karola Jarockiego, Macieja Wieczerezaka, Tomasza Rolniaka i Łukasza Gila, ekspozowane w holu biblioteki. A także unikatowa prezentacja najcenniejszych dokumentów bibliotecznych prezentowana w Pracowni Zbiorów Specjalnych pt. „Cymelia w Zbiorach Biblioteki UR”

Cała Polska tańczy. Nie tylko z gwiazdami i na lodzie. Dlaczego więc nie potańczyć również i w bibliotece? Tancerze Szkoły Tańca Sportowego Aksel

pod kierunkiem Anny Niedzielskiej w rytmach jive’a, chachy, samby i rumbi przkonywali, że jest to możliwe również i w uniwersyteckiej ksiąźnicy. A głosy zachwyty i podziwu dobiegające z widowni, błysk fotograficznych fleszy oraz spontaniczny aplauz na widok pięknych i uśmiechniętych tancerek, potwierdziły tylko fakt, iż nocne tańce STS Aksel w Bibliotece UR uświetniły imprezę i nadały jej specjalnego blasku.

Bohaterem drugiej części wieczoru był Stach Ożóg, na którego monodram *Pijak* wg F. Dostojewskiego oraz etiudę recytatorską *Wędrowanie wokół słowa* przyszło tylu chętnych, iż ledwo zmieścili się w bibliotecznej sali konferencyjnej. Niezwykły kunszt oraz umiejętności aktorskie Stacha, a także prezentowane przez niego dzieła, zapadają w pamięć naprawdę na bardzo długo.



Oj, było gorąco...! STS Aksel

Atrakcją imprezy były nocne wycieczki po bibliotece. Pod okiem profesjonalnych bibliotekarzy można było zwiedzić nie tylko miejsca na co dzień dostępne dla czytelników, ale również tajemnicze i tej nocy naprawdę straszne przestrzenie magazynowe, w których widoczne były nie tylko regały i książki... W ogóle sceneria biblioteki była tej nocy iście mroczna i niezwykła: zjawy, duchy, pająki, dziesiątki wampirów i nietoperzy uwieszonych pod sufitem i na ścianach tworzyły naprawdę specyficzny, tajemniczy i niepowtarzalny nastrój.

Im bliżej godziny dwunastej, tym atmosfera w bibliotece stawała się coraz bardziej „wampirza”. Przygotowany specjalnie na tę noc *Taniec z wampirami* wykonany w blasku świec przez tancerzy i tancerki STS Aksel zadziwił wszystkich. Pożądanie, miłość, niespełnione pragnienia i żądze, a także strach i przerażenie – emocje wyrażanych w tym niezwykle przedstawieniu było bardzo wiele. Tak wiele, iż wkrótce osmielani przez Annę Niedzielską oraz jej tancerzy, goście Nocy BUR, czytelnicy i bibliotekarze sami (zadziwiając chyba najbardziej siebie) zaczęli tańczyć w rytm hymnu imprezy *Ballada o niepoczytalnym bibliotekarzu*.

Po takim występie nie mogło nastąpić nic innego jak wykład o współczesnym wizerunku wampira, który pod nieobecność autorki dr Krystyny Walc wygłosił Tomek Majdosz. I tak oto dowiedzieliśmy się, gdzie czas wolny spędzają XXI-wieczne wampiry, w jakich bywają klubach, co (oprócz swego ulubionego napoju) pijają, jakie preferują trendy w modzie oraz kolorystykę. Długie oklaski, a także żywe (jak na tę porę) kulturalne dyskusje potwierdziły, iż wykład bardzo przypadł do gustu nocnym słuchaczom.

Już po północy kolejnych wrażeń, tym razem związanych z teatrem i żywym słowem, dostarczyła grupa S.T.O.S. Aktorzy w rzeszowskiej premierze sztuki „Kruk” Alfonso Sastre’a porwali widzów w nocną, zapętloną w czasie podróż i opowieść o emocjach, przyjaźni, miłości, z kryminalną nutką w tle. Owacją na stojąco widownia pożegnała aktorów tuż po godzinie 2.00 w nocy.

Działo się tej nocy w bibliotecznym gmachu naprawdę wiele. Nie sposób na koniec nie wspomnieć o cieszącej się dużym zainteresowaniem wystawie książki zniszczonej „Czytelniku pozwól żyć!”, gdzie można było zobaczyć, co gorliwy student potrafi z książką zrobić, jak umiejętnie podkreślić tekst, jak wyrwać stronę, jak pozaginać ośle rogi, jak bardzo oblać ją kawą, herbatą lub sokiem. A także jak wiele trudu należy potem włożyć, by taką zniszczoną książkę odrestaurować i odnowić, by mogła ona dalej służyć innym czytelnikom.

Perelką okazało się być również „Biblioteczne Biuro Rzeczy Znalezionej”, gdzie zaprezentowano zguby porzucone przez roztargnionych czytelników w bibliotece: dziesiątki dyskietek i płyt CD, notatki z wykładów, „kserówki”, niecodzienne zakładki (np. zdjęcie RTG czy banknot 100 zł sprzed dewaluacji), rękawiczki, czapki, szaliki, dziurawa parasolka, okulary, kolczyki, zwój drutu (!). Oj, co też się w bibliotece przydać może...

A zabrane na pamiątkę nietoperz i drobny upominek w postaci smyczy oraz długopisu z logo Nocy i Biblioteki UR z pewnością przedłużą te niezapomniane przeżycia. i – na co organizatorzy nieśkromnie liczą – zachęcą do przyjścia do Biblioteki UR nocą już za rok....

Bo 9 maja 2008 r. chyba było warto. Kto nie dotarł, niech naprawdę żałuje.

Organizatorzy Nocy Biblioteki UR pragną gorąco podziękować ludziom, bez których impreza nie miałaby takiego blasku: Markowi Czarnocie, Grzegorzowi Gmiterkowi, Stachowi Ożogowi, Krystynie Walc, zespołowi La Cetra, grupie S.T.O.S. oraz Kołu Naukowemu „Razem”, a także Annie Niedzielskiej i tancerzom STS Aksel oraz wszystkim innym, którzy wspierali zaangażowaną pracą i dobrym słowem. Podziękowania należą się również sponsorom imprezy – firmom: Wolters Kluwer Polska, Max Elektronik, Klimawentex, Zelmer, Elmet oraz Restauracji Czarny Kot, Cukierni J. Orłowski & K. Rak, a także patronom medialnym: Dziennikowi „Super Nowości”,